

Europa Środkowo-Wschodnia na Geopolitycznym Rozdrożu: Wyzwania i Szanse w Transformacji Energetycznej

Zgodnie z raportem „Strategy at the Geopolitical Crossroads” z 25 czerwca 2025 autorstwa Andrieja Covatariua, Europa Środkowo-Wschodnia (CEE) znalazła się w kluczowym momencie swojej transformacji energetycznej. Rosyjska agresja na Ukrainę przerwała dotychczasowy model bezpieczeństwa energetycznego, oparty na stosunkowo tanich, choć ryzykownych politycznie dostawach z Rosji. Państwa regionu muszą równocześnie uniezależnić się od rosyjskich surowców, przyspieszyć dekarbonizację oraz utrzymać konkurencyjność gospodarczą - to potrójne wyzwanie, które niesie ze sobą szereg trudnych kompromisów.

Pierwszym fundamentalnym wyzwaniem jest historyczne dziedzictwo energetyczne regionu. Gospodarki CEE były przez dekady oparte na taniej energii z paliw kopalnych - rosyjskim gazie i ropie, a także krajowym węglu. Ten model sprzyjał rozwojowi energochłonnego przemysłu, ale stworzył silną ścieżkę zależności: infrastruktura przesyłowa, struktura miksu energetycznego oraz interesy polityczne zostały „zaprogramowane” pod dotychczasowy system. Zmiana tak głęboko zakorzenionej struktury wymaga nie tylko inwestycji, ale i przekształcenia całych modeli biznesowych i przemysłowych.

Drugim kluczowym wyzwaniem jest dywersyfikacja źródeł energii. Odcięcie się od rosyjskich surowców oznacza konieczność rozwijania alternatywnych kanałów dostaw - LNG, połączeń gazowych i elektroenergetycznych z Europą Zachodnią oraz intensywnego rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) i energetyki jądrowej. Covatariu podkreśla, że sama zmiana kierunku przepływów energii nie wystarczy: jeśli region zastąpi jedną zależność inną - np. importem komponentów OZE i surowców krytycznych spoza UE - to tylko przesunie punkt geopolitycznego ryzyka, a nie zlikwiduje strukturalnej wrażliwości.

Trzecia grupa wyzwań ma charakter infrastrukturalny. W wielu krajach CEE sieci energetyczne są niedostosowane do wysokiego udziału źródeł niestabilnych, takich jak wiatr i słońce. Brakuje magazynów energii, nowoczesnych systemów zarządzania popytem oraz wystarczających połączeń transgranicznych, które mogłyby amortyzować wahania produkcji OZE. Niska integracja sieci pomiędzy poszczególnymi państwami sprawia, że energii nie zawsze da się „przekierować” tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. To powoduje wyższe koszty bilansowania systemu, a w skrajnych przypadkach grozi niedoborami mocy lub koniecznością wyłączenia farm wiatrowych i fotowoltaicznych.

Czwartym, niezwykle dotkliwym wyzwaniem są koszty energii i ich wpływ na konkurencyjność. Raport, odwołując się do danych dla całej Unii Europejskiej, wskazuje, że ceny energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego są około dwa razy wyższe niż w USA i Chinach, co szczególnie uderza w konkurencyjność krajów CEE. Przedsiębiorstwa energochłonne - hutnictwo, chemia, produkcja materiałów budowlanych - stoją przed wyborem: zmodernizować procesy i zainwestować w efektywność energetyczną oraz czyste technologie, przenieść produkcję do krajów o tańszej energii, albo ograniczyć działalność. Każda z tych opcji ma poważne konsekwencje dla zatrudnienia, bilansu handlowego i rozwoju regionalnego.

Piąte wyzwanie dotyczy finansowania transformacji. Przejście na czystą energię wymaga gigantycznych nakładów inwestycyjnych - od modernizacji sieci, przez budowę nowych mocy OZE i elektrowni jądrowych, po poprawę efektywności energetycznej budynków i przemysłu. Choć Unia Europejska oferuje znaczące środki (np. z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, Modernisation Fund czy KPO), wiele krajów CEE zmagają się z ograniczoną zdolnością do absorpcji środków, słabą koordynacją instytucjonalną i niestabilnością regulacyjną. Inwestorzy prywatni z kolei potrzebują przewidywalnych ram prawnych, długoterminowych sygnałów cenowych (np. podatków węglowych, systemów ETS) i gwarancji, że projekty nie zostaną zablokowane przez nagłe zmiany polityczne.

Szóste wyzwanie ma charakter społeczny i polityczny. Transformacja energetyczna oznacza wzrost kosztów w krótkim okresie - wyższe rachunki za energię, konieczność termomodernizacji budynków, wymianę źródeł ogrzewania, restrukturyzację górnictwa i sektorów powiązanych. W regionie, w którym pamięć społecznych kosztów poprzednich reform (transformacja lat 90.) jest wciąż żywa, rośnie ryzyko oporu społecznego wobec „zielonych” polityk, zwłaszcza jeśli są one postrzegane jako narzucane z Brukseli. Politycy mogą wykorzystywać te obawy, aby spowalniać lub blokować reformy, grając kartą „obrony miejsc pracy” lub „suwerenności energetycznej” opartej na węglu czy tanim gazie.

Siódme wyzwanie wynika z rozdrobnienia regulacyjnego i braku spójnej, długoterminowej strategii w części państw CEE. Raport akcentuje, że wysiłki poszczególnych krajów - choć często ambitne na poziomie deklaracji - nie zawsze przekładają się na konsekwentne wdrażanie polityk. Częste zmiany regulacji (np. systemów wsparcia OZE, opodatkowania energii, zasad rynku mocy) zniechęcają inwestorów i wydłużają proces decyzyjny. Ponadto, wciąż niewystarczająco wykorzystuje się potencjał współpracy regionalnej - wspólnych zakupów energii, koordynacji planów rozwoju sieci, czy projektów transgranicznych, takich jak korytarze północ-południe czy wspólne inwestycje w magazynowanie energii.

Kolejne wyzwanie ma charakter stricte geopolityczny. Odejście od rosyjskich surowców nie oznacza automatycznie pełnej suwerenności energetycznej. CEE musi uważać, aby nie stać się zakładnikiem nowych zależności - choćby nadmiernego uzależnienia od jednego dostawcy LNG, jednego kierunku importu energii elektrycznej, czy jednego kraju dostarczającego kluczowe technologie (np. turbiny wiatrowe, panele PV, baterie, reaktory SMR). Wymaga to świadomej strategii dywersyfikacji partnerów, a także budowy własnych kompetencji technologicznych i przemysłowych, aby część wartości dodanej pozostała w regionie.

Na tym tle raport Covatariua wskazuje również na szansę, jaką stanowią nowe technologie - w tym małe reaktory jądrowe (SMR), rozwinięte sieci inteligentne (smart grids) czy zaawansowane magazyny energii. O ile jednak SMR mogą w przyszłości stać się ważnym filarem miksu energetycznego CEE, dziś ich rozwój wiąże się z licznymi niewiadomymi: kosztami, regulacjami bezpieczeństwa, licencjonowaniem, akceptacją społeczną. Oznacza to, że nie można ich traktować jako „srebrnej kuli”, lecz raczej jako element długofalowej strategii, uzupełniający rozwój OZE, poprawę efektywności i integrację rynkową regionu.

Wreszcie, jednym z najtrudniejszych wyzwań jest konieczność pogodzenia trzech celów: bezpieczeństwa energetycznego, konkurencyjności gospodarki i dekarbonizacji. Każda decyzja - np. o tempie wyłączenia węgla, strukturze wsparcia dla OZE czy kształcie rynku gazu - przesuwając punkt równowagi pomiędzy tymi trzema wymiarami. Krótkoterminowe obniżenie cen energii kosztem opóźnienia transformacji może poprawić konkurencyjność dziś, ale zwiększyć ryzyko geopolityczne i koszty dostosowania w przyszłości. Z kolei zbyt szybkie,

źle zaprojektowane tempo odchodzenia od paliw kopalnych może zdestabilizować system i pogłębić nierówności społeczne.

Dlatego, jak wynika z raportu, przyszłość bezpieczeństwa energetycznego CEE zależy od umiejętności prowadzenia bardzo świadomej polityki: opartej na rzetelnych analizach, dialogu społecznym i realnej współpracy regionalnej. Przed regionem stoi zasadniczy wybór - czy ulegać pokusie krótkoterminowych korzyści i „taniej energii za wszelką cenę”, czy też wykorzystać obecną geopolityczną turbulencję jako impuls do głębokiej modernizacji. Od odpowiedzi na to pytanie zależy nie tylko kształt miksu energetycznego, ale także pozycja geopolityczna i rozwojowa Europy Środkowo-Wschodniej w nadchodzących dekadach.

Więcej szczegółów na temat tego, jak CEE może poradzić sobie z tymi wyzwaniami i jakie ma szanse na skuteczną transformację energetyczną, znajdziesz w pełnej wersji raportu: <https://www.catf.us/resource/strategy-geopolitical-crossroads-imperative-secure-clean-energy-central-eastern-europe/>